

# Więści z gminy Poniec



MIESIĘCZNIK  
SAMORZĄDOWY

Nr 25

Styczeń 2013

ISSN 2082-7679

Cena 1,50 zł

www.poniec.eu

## Będzie hala w Poniecu

Jest już gotowy projekt hali widowiskowo - sportowej, która stanie w Poniecu przy ul. Szkolnej, tuż obok szkoły podstawowej. Na zdjęciu pokazujemy, jak będzie wyglądał nowy budynek po zakończeniu inwestycji. A rozpocznie się ona w bieżącym roku.



Autorem projektu hali jest architekt Izabela Wrześniewska. Budynek został zaprojektowany w połączeniu ze szkołą. Główna arena hali będzie miała 24 metry szerokości i 44 metry długości. A zatem znajdzie się w niej pełnowymiarowe boisko do piłki ręcznej, koszykowej i siatkowej. Imprezy i zawody będzie mogło oglądać 250 osób, korzystając z miejsc siedzących i stojących.

Od strony wschodniej obiektu zaprojektowano nawę dwukondygnacyjną. W niej znajdują się pomieszczenia będące zapleczem hali gimnastycznej dla gimnazjum oraz sala do zajęć fitness i korekcyjnych. Natomiast od strony południowej bryła hali jest jednokondygnacyjna i mieści szatnię dla szkoły podstawowej. Posiada też taras na dachu. W



części frontowej będzie hol wejściowy, hol ekspozycyjny oraz zaplecze sanitarne i szatnia dla widzów.

Nowa hala widowiskowo - sportowa oprócz wejścia głównego będzie miała oddzielne wejście do szkoły podstawowej poprzez przeszklony łącznik, oddzielne wejście do gimnazjum oraz wyjście ewakuacyjne. Dodatkowo zaprojektowana jest przebudowa istniejącej sali gimnastycznej, między innymi dla miłośników squasha, yorkeyballu i bowlingu. Urząd planuje pozyskanie środków zewnętrznych na budowę hali w wysokości 1,5 mln zł.

O przebiegu tej inwestycji będziemy czytelników na bieżąco informować.

(has)

## Budżet gminy przyjęty

### Rozmowa z Jackiem Widyńskim, burmistrzem Ponieca.

**- Powiedział Pan na sesji, że tegoroczny budżet gminy jest optymistyczny i ambitny. Jak to rozumieć?**

- Na początku kadencji nakreśliśmy wizję rozwoju gminy na najbliższe lata. Każdy kolejny rok jest więc konsekwentną realizacją tych założeń. A są one rzeczywiście ambitne, bo przecież w szybkim tempie zmieniamy gminę. Powstają sale, boiska, drogi, remontujemy świetlice, placówki oświatowe, oświetlenie, kanalizujemy wsie, dbamy o poniecki rynek i dziesiątki innych miejsc. A przy tym z szacunkiem odnosimy się do ludzi, którzy te potrzeby zgłaszają, ustalamy priorytety, dzielimy zadania na poszczególne lata. Myślę, że ambicji nam nie brakuje i rzetelnej oceny naszych możliwości również. Dlatego mówię, że tegoroczny budżet jest optymistyczny. Mamy solidne dochody, a dodatkowo staramy się o pozyskiwanie

pieniędzy z zewnątrz. To powinien być dobry rok, choć oczywiście będzie od nas wymagał zachowania dyscypliny budżetowej.

**- Ale zadłużeń się nie ustrzeżemy?**

- Zgodnie z przepisami gminy mogą zaciągać kredyty do wielkości 60 procent swojego budżetu. Wiele samorządów z takiej możliwości korzysta. Gmina Poniec nie zadłuża się tak wysoko. Nasz deficyt wyniesie w tym roku nieco ponad milion siedemset tysięcy złotych. A to jest zaledwie 17, 6 procent w stosunku do dochodów. Jesteśmy w regionie jedną z najmniej zadłużonych gmin. Mamy więc możliwość dalszego zaciągania kredytów, ale zrobimy to tylko wówczas, jeśli będzie tego wymagała jakaś sytuacja inwestycyjna lub zdarzenie losowe.

**- Powiedzmy więc, jakie kwoty zapisano w budżecie, zarówno po stronie dochodów, jak**

**i wydatków.**

- Dochody zaplanowaliśmy na kwotę 19. 800. 832 złote. A to znaczy, że niemal co druga złotówka w budżecie pochodzi z dochodów własnych. Natomiast wydatki wynoszą 21. 517. 671 złotych. Różnicę w tych wielkościach pokrywamy z kredytów, o których mówiłem wcześniej. Chciałbym jednak wyraźnie podkreślić, że Urząd Miejski opracował i złożył wnioski o środki zewnętrzne, w tym unijne. Liczymy na to, że gmina otrzyma dodatkowo na inwestycje nawet sześć milionów złotych. Swoje wnioski o pieniądze na remonty i wyposażenie świetlic złożyło również Gminne Centrum Kultury Sportu Turystyki i Rekreacji.

**- Jakie propozycje w budżecie po stronie wydatków są największe?**

- Jak zawsze najwięcej pieniędzy przeznaczamy na oświatę, a

więc na utrzymanie szkół podstawowych, gimnazjów, przedszkoli, dowożenie dzieci do szkół, doszkalać nauczycieli i tak dalej. W tym roku będzie to 10. 205. 239 złotych. To jest 47, 42 procent wszystkich tegorocznych wydatków. Drugą ważną pozycję stanowi pomoc społeczna. Na świadczenia rodzinne, dodatki mieszkaniowe, zasiłki stałe, usługi opiekuńcze, dożywianie, opłacanie miejsc w domach pomocy społecznej przeznaczymy łącznie 2. 979. 120 złotych. Ta pozycja obejmie 13, 84 procent budżetowych wydatków. Kolejne niezbędne wydatki wiążą się z utrzymaniem bezpieczeństwa w gminie, pracą placówek kultury i sportu, ochroną zabytków, działalnością administracji, dofinansowaniem stowarzyszeń, remontami mieszkań komunalnych i wieloma innymi bieżącymi powinnościami. Te wszystkie zadania zamkną się w kwocie 4.267.312 złotych. Dopiero po takim rozdysponowaniu środków w budżecie, które umożliwiają prawidłowe funkcjonowanie gminy, resztę możemy przeznaczyć na inwestycje. A tych będzie w roku bieżącym naprawdę sporo. Wszystkie podajemy poniżej w od-

(dokończenie na str.3)

# ZAGRAŁA WIELKA ORKIESTRA

W drugą niedzielę stycznia wolontariusze XXI Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy wyszli na ulice, by zbierać pieniądze dla ratowania życia dzieci i godnej opieki medycznej seniorów. W gminie Poniec do 27 puszek, z którymi chodziły średnio po trzy młode osoby, zebrano 6413, 74 zł. Wolontariusze ze szkół naszej gminy wyruszyli z puszkami i identyfikatorami w niedzielny poranek. Pieniądże zbierali do puszek w wielu klasach szkolnych także przez cały tydzień poprzedzający Finał WOŚP. Orkiestra Jurka Owsiaka grała 13 stycznia w sali widowiskowej GCKSTiR od godziny 14. W programie były m. in.: występy taneczno-artystyczne przedszkolaków z Ponieca, program w wykonaniu Szkoły Podstawowej w Poniecu, występ magika i klauna Pana Ząbka, koncert Dziecięco-Młodzieżowej Orkiestry Dętej, występy zespołu wokalnego Humoreska oraz tanecznego Natia, jasełka w wykonaniu młodzieży z Publicznego Gimnazjum w Poniecu, pokaz sekcji taekwon-do Tiger. Pomiedzy poszczególnymi punktami programu odbywały się licytacje przeróżnych przekazanych na rzecz Orkiestry przedmiotów. Były to m. in.: talon na przeróżne usługi kosmetyczne i fryzjerskie, duży tort w kształcie serca, apteczki, koszulki i kubki WOŚP, talon na roczną reklamę w jednym z lokalnych portali internetowych, talon na opał, kosmetyki samochodowe. Zebrane w ten sposób 2625 zł zasilili konto ponieckiej Orkiestry. Kolejny raz pieniądze udało się także pozyskać ze sprzedaży ciasta, kawy i herbaty. Dzięki zaangażowaniu wielu osób z gminy udało się łącznie zebrać 9038, 74 zł. To bardzo dużo, choć niestety nie udało się pobić szesnastolatni rekord, który wyniósł 11. 939, 21 zł.

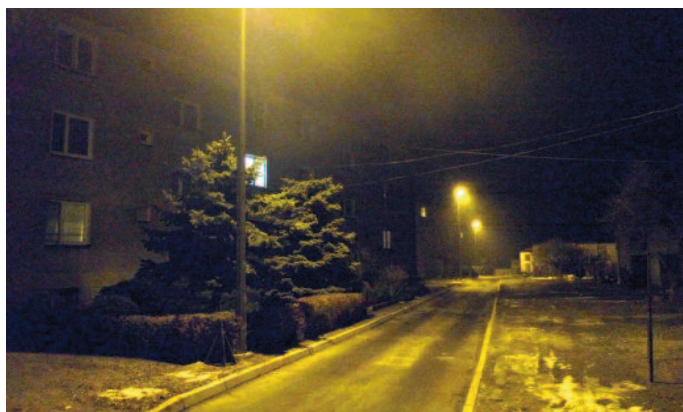
PK



## 1 % podatku dla Madzi

Magdalena cierpi na skrajną niewydolność nerek. Zdiagnozowano u niej nadciśnienie tętnicze. Z powodu pogorszenia stanu zdrowia w październiku 2012r. wykonano u niej zabieg polegający na wszczepieniu cewnika do worka otrzewnego i jest objęta automatyczną dializą otrzewną. Stan zdrowia dziewczynki wymaga kontynuacji specjalistycznego leczenia, które wiąże się z ponoszeniem znacznych wydatków. Fundacja zwraca się z apelem do wszystkich ludzi dobrej woli, aby w odruchu serca zechcieli przekazać choćby najdrobniejsze kwoty na podane konto:

KRS 000050135  
Hasło "Kopciuszek"



W Łęce Wielkiej przy budynkach wielorodzinnych zostało zainstalowanych 7 nowych lamp w ramach budowy oświetlenia ulicznego. Wykonawcą robót była firma Piechel z Krzywina, a koszt inwestycji wyniósł 39 000 zł brutto.

# Budżet gminy przyjęty

(dokończenie ze str. 1)

dzielny tekście o inwestycjach i remontach. Powiem, że na te prace zaplanowaliśmy w budżecie 4. 066. 000 złotych, czyli 18, 87 procent wydatków. A podkreślę raz jeszcze, że tę kwotę chcemy powiększyć o pieniądze uzyskane z zewnątrz, nawet o sześć milionów złotych.

**- Skoro mowa o inwestycjach, proszę wytłumaczyć mieszkańcom, dlaczego w ubiegłym roku gmina nie rozpoczęła prac adaptacyjnych i remontowych w byłym szpitalu w Poniecu?**

- Prawdą jest, że w roku 2012 zamierzaliśmy przystąpić do utworzenia nowoczesnego przedszkola w budynku dawnego szpitala w Poniecu. W związku z tym już rok wcześniej opracowaliśmy dokumentację na te roboty i uzyskaliśmy wszelkie potrzebne pozwolenia. Pierwotnie inwestycja miała być w trzech czwartych pokryta ze środków unijnych, posiadać walory komercyjne i zostać

oprocentowana na około cztery procent. Kiedy już przygotowaliśmy się do podpisania umowy w tej sprawie, okazało się, że istnieje inna możliwość prowadzenia inwestycji, dużo korzystniejsza dla gminy. Otóż w tak zwanym wariancie Jessica zadanie może być finansowane w całości przy stałym oprocentowaniu pożyczki na poziomie jednego procentu, i to w ratach rozłożonych na dwadzieścia lat. A dodatkowo z tej pożyczki można też wykupić nieruchomości, budować place zabaw, wyposażyć sale w pomoce dydaktyczne, założyć monitoring i tak dalej. Warto więc było złożyć wniosek do tego drugiego programu, który będzie rozstrzygnięty na przełomie lutego i marca bieżącego roku. Prawdopodobnie uzyskamy dofinansowanie tej inwestycji na kwotę około pięciu milionów złotych. A więc całą inwestycję będziemy mogli prowadzić z pieniędzy pozabudżetowych, które rozpoczniemy spłacać dopiero po zakończeniu wszystkich prac. To jest bardzo ko-

rzystna oferta, a ja już nie mogę się doczekać, kiedy oddamy dzieciom obiekt do użytku. Będzie to nie wcześniej niż pod koniec 2014 roku. O szczegółach tej inwestycji, zakresie prac związanych z remontem pomieszczeń oraz zagospodarowaniem terenu przyległego poinformujemy w jednym z najbliższych numerów gazety.

**- Przedszkole to jedna z dwóch dużych gminnych inwestycji. Drugą jest budowa hali widowiskowo - sportowej w Poniecu, o czym piszemy na stronie pierwszej.**

- To prawda, tę inwestycję również rozpoczynamy w bieżącym roku. Ale wszystkich inwestycji jest kilkadziesiąt. Wymienię choćby parę z nich. Za kilkadziesiąt tysięcy złotych chcemy wykonać remonty oświetlenia na terenie gminy, zamierzamy wybudować wigwam w Miechcinie i tam stworzyć wiejskie centrum rekreacji. W planach mamy budowę trasy turystycznej Poniec - Janiszewo z oznaczeniem wielkiej bitwy północnej, która

miała miejsce pod Poniecem w 1704 roku. W budżecie zaplanowaliśmy wydatki na remonty i wyposażenie świetlic wiejskich. Kilka miejscowości będzie miało nowe drogi, ulice i chodniki. Dodam, że w tym roku, podobnie jak w latach poprzednich, w każdej wsi przeprowadzimy po kilka robót remontowych i inwestycyjnych.

**- Czy można powiedzieć, że budżet jest wynikiem pracy wielu osób w gminie?**

- Nie dałoby się go stworzyć inaczej. Nad budżetem pracują radni, członkowie rad sołeckich i Zarządu Osiedla w Poniecu, członkowie stowarzyszeń i organizacji, no i oczywiście moi współpracownicy w Urzędzie. Za tę pracę bardzo im dziękuję. Równocześnie chciałbym powiedzieć, że z budżetem gminy jest podobnie jak z finansami domowymi. Zawsze chciałoby się mieć możliwość wydania większej kwoty i realizowania większej ilości potrzeb. Ale tak w gminie, jak i w budżecie domowym zachować musimy finansowe bezpieczeństwo, a pieniądze przeznaczają na rozwój i wzrost poziomu życia.

**- Dziękuję za rozmowę.**

**HALINA SIECIŃSKA**

## Zadania inwestycyjne i remontowe w 2013 r.

**Grodzisko:** malowanie Świetlicy Wiejskiej, remont oświetlenia, budowa chodnika.

**Janiszewo:** zadaszenie wejścia do Świetlicy Wiejskiej, remont wejścia do świetlicy, wymiana drzwi do świetlicy, remont byłego pomieszczenia sklepowego na potrzeby młodzieży, wyposażenie świetlicy w stół pingpongowy, remont oświetlenia.

**Łęka Mała:** wykonanie wentylacji do świetlicy, malowanie korytarza w świetlicy, zakup mebli do świetlicy, remont oświetlenia.

**Bączylas:** zagospodarowanie przystanku autobusowego, odnowienie elewacji zewnętrznej świetlicy, wymiana rynien na obiekcie świetlicy, zakup tablicy ogłoszeń, budowa chodnika.

**Bogdanki:** remont dachu świetlicy, remont oświetlenia.

**Czarkowo:** malowanie sali świetlicy, wymiana tablicy rozdzielczej prądu, budowa chodnika, remont oświetlenia.

**Drzewce:** wymiana paneli, kruszenie gruzu, remont oświetlenia

**Dzięczyna:** zakup i montaż blatów na stoły w świetlicy, remont cząstkowy podłogi, przebudowa drogi gminnej

**Szurkowo:** wymiana krzesel (150 sztuk), wymiana stołów (40

sztuk), przebudowa chodnika, remont oświetlenia.

**Rokosowo:** opracowanie dokumentacji przebudowy drogi wraz z budową kanalizacji i chodników (etap I), remont oświetlenia.

**Smiłowo:** zakup i montaż paneli w świetlicy, remont elewacji świetlicy od strony budynku gospodarczego, zakup 30 sztuk krzesel, wyczyszczenie stawu wraz z zagospodarowaniem terenu, remont oświetlenia.

**Teodozowo:** remont pomieszczeń socjalnych w świetlicy, malowanie korytarza świetlicy, wymiana rynien.

**Waszkowo:** zakup i montaż wentylatora do świetlicy, zakup wieszaków, zakup lub budowa pomieszczenia na opał, zakup ławek na plac zabaw, zakup i montaż barierki zapewniającej bezpieczeństwo wyjścia ze świetlicy oraz placu zabaw, zakup tablicy ogłoszeń, utwardzenie drogi gminnej, remont oświetlenia, zakup i montaż ogrodzenia boiska sportowego.

**Wydawy:** malowanie świetlicy, usunięcie starej instalacji wodnej.

**Łęka Wielka:** ogrodzenie placu zabaw, zakup ławek na plac zabaw, remont oświetlenia, zakup bramek do piłki nożnej.

**Zawada:** zakup i montaż

dwóch okien, malowanie świetlicy, zakup dwóch grzejników elektrycznych, zakup ławek na plac zabaw, kontynuacja budowy chodnika.

**Żytowiecko:** remont instalacji wodnej w świetlicy, malowanie salki, malowanie korytarza, remont WC, remont oświetlenia.

**Miechcin:** budowa wiejskiego centrum rekreacji WIGWAM.

**Sarbinowo:** dalsza przebudowa drogi gminnej w kierunku szkoły podstawowej, przebudowa chodnika (etap I), utwardzenie drogi gminnej, remont oświetlenia, remont chodnika do szkoły podstawowej.

## Dyżury radnych

W każdy pierwszy poniedziałek miesiąca poszczególni radni Rady Miejskiej Ponieca pełnią swoje dyżury od godziny 14:00 do 16:00 w pokoju nr 14 Urzędu Miejskiego. Można wówczas zgłaszać wszelkie problemy i sprawy, które wymagają zainteresowania władz gminy.

**Poniec:** przebudowa skrzyżowania ul.: Krobska, Krobska Szosa, Kościuszki, przebudowa ul. B. Prusa, urządzenie placu zabaw w Parku Miejskim, budowa oświetlenia BERLINEK I, budowa trasy turystycznej Poniec – Janiszewo, rewitalizacja rynku (etap I), budowa hali widowiskowo – sportowej, rewitalizacja obiektów poszpitalnych na Przedszkole Samorządowe, opracowanie dokumentacji budowy RONDA, opracowanie dokumentacji remontu ul. Janiszewskiej.

Dnia 4 lutego 2013 roku dyżur będą pełnili Zdzisław Zdega i Andrzej Zieliński. Ponadto pod numerem telefonu biura Rady 65 573-14-33 zawsze w godzinach pracy można umówić się na rozmowę i spotkanie z dowolnym radnym, który nie ma zaplanowanego dyżuru w najbliższym czasie.

**PK**

## Wieści z gminy Poniec

**Wydawca i redakcja: Gminne Centrum Kultury Sportu Turystyki i Rekreacji w Poniecu,**

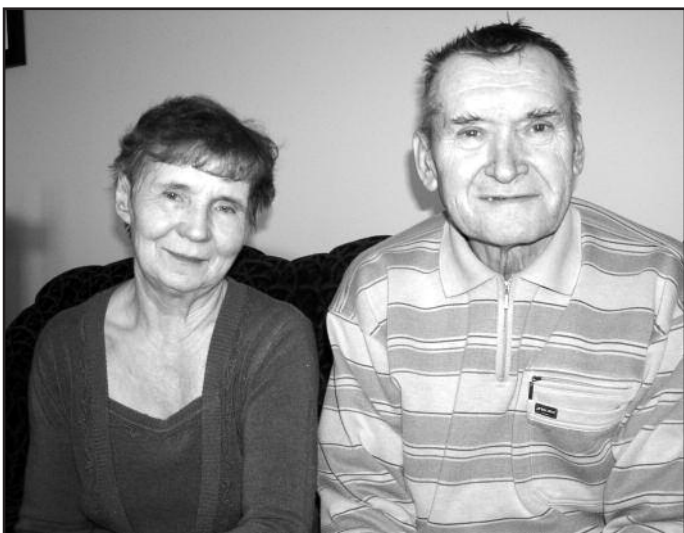
**ul. Szkolna 3, tel. 65 5731169**

**Redaktor naczelny: Paweł Klak**

**Przesyłanie materiałów do gazety i archiwum PDF: [www.poniec.eu](http://www.poniec.eu)**

**Druk: Trasmar Leszno**

**Skład: HALPRESS, Leszno - [www.halpress.eu](http://www.halpress.eu)**



**Pelagia i Edmund Chudzi** będą obchodzili 50. rocznicę ślubu cywilnego 6 lutego, a kościelnego 23 lutego. Oba śluby zawierali w Krobi. Pani Pelagia urodziła się w Żychlewie. Ma jedną siostrę i dwóch braci. Ukończyła liceum pedagogiczne w Lesznie, a następnie studia zawodowe nauczania początkowego w filii UAM w Kaliszu. Pracę nauczycielki rozpoczęła w 1960 roku w Sikorzynie, a następnie po 6 latach podjęła pracę w Łęce Wielkiej. Od 1972 roku przez kilka lat była nauczycielką w jednoklasowej szkole w Łęce Małej. Po jej likwidacji powróciła do pracy do szkoły w Łęce Wielkiej, gdzie w 1993 roku po 33 latach pracy przeszła na emeryturę. Pan Edmund urodził się w Bukownicy. Ma dwóch braci i trzy siostry. Ukończył technikum rolnicze w Bojanowie. Od najwcześniejszych lat życia przysposabiany był do pracy na roli. Ponieważ miał schorowanego ojca, synowie szybko musieli przejąć obowiązki gospodarzy i zastąpić ojca w dużym, 20-hektarowym gospodarstwie. Ten etap życia pozostawił trwałe ślady w życiu pana Edmunda, bo polubił życie na wsi i prowadzenie dobrze zorganizowanego gospodarstwa rolnego. Gdy poznał swoją przyszłą żonę na jednej z majówkowych zabaw i wzięli ślub, zamieszkali najpierw u jego rodziców. Od 1966 roku mieszkali w Kopaniu, gdzie pan Edmund objął obowiązki kierownika tamtejszego PGR. Cały czas jeszcze pomagał w gospodarstwie ojcu. Po sześciu latach państwo Chudzi wybudowali się w Łęce Małej, kupili ziemię o powierzchni 6 hektarów. Nastawili się wyłącznie na hodowlę trzody chlewnej i uprawę pomidorów, które masowo skupowała kiedyś przetwórnia warzyw w Pudliszkach. Dzięki dobrej koniunkturze na uprawę i cenie skupu pomidorów, państwu Chudym udało się rozbudować gospodarstwo i podnieść jego wartość. Pan Edmund pełnił kilka funkcji publicznych: przez 14 lat - do 2006 roku był sołtysiem Łęki Małej, a jedną kadencję radnym Rady Miejskiej Ponieca. Działał w OSP w Łęce Małej, gdzie był prezesem i skarbnikiem. Państwu Chudym urodził się syn Artur i trzy córki: Beata, Justyna i Martyna. Mają sześć wnuczek i dwóch wnuków. Obecnie pani Pelagia dużo pomaga w codziennych czynnościach w domu. Pan Edmund wciąż dogląda gospodarstwa, choć majątek już dawno przekazał najmłodszej córce. Jubilatom życzymy dużo zdrowia, samych pogodnych dni i wiele życzliwości od wszystkich ludzi.

PK

## Pamiętaj o walentynkach

O tym dniu nie powinien zapomnieć nikt, kto kocha i darzy przyjaźnią innych. Bo właśnie wtedy należy swoje uczucia okazywać. A walentynki przypadają 14 lutego, w dniu świętego Walentego. Wówczas wysyłamy kartki z czerwonymi serduszkami, wręczamy kwiaty, dzwoniemy do bliskich, którzy są akurat z dala od nas, zapewniamy kochane osoby o miłości i oddaniu. Pamiętajmy więc, że na ciepłe słowa od nas czekają rodzice, dziadkowie, rodzeństwo, małżonkowie, dzieci, ukochani, przyjaciele i wszyscy, których po prostu lubimy. Walentynki należą się każdemu. / (has)

## Z bukietem kwiatów do... Weroniki - 13 II

Na Weronikę mówi się też Wera, Ika, Isia. W dosłownym tłumaczeniu słowo to oznacza „święte oblicze” lub „tę, która niesie zwycięstwo”. Każda Weronika jest dobra i godna najwyższego szacunku. Jak nikt radzi sobie z życiem i w życiu. Jest doskonałą żoną i najlepszą matką. Dużo czyta, kocha przyrodę, miewa talent pisarski i dar wymowy. Jej kolorem jest błękit, rośliną lilia, zwierzęciem gołębica, liczbą szóstka, a znakiem zodiaku Panna. Imieniny obchodzi też: 4 lutego, 17 maja, 9 i 12 lipca.

W naszej gminie mieszka 39 pań o imieniu Weronika. Najstarsza jest z Ponieca i ma 101 lat. To pani Weronika Dudek, u której gościliśmy w ubiegłym roku z okazji setnych urodzin. Sędziwej jubilatce życzymy jeszcze dużo spokojnych dni w zdrowiu i z bliskimi. Natomiast najmłodsza Weronika z Teodozowa skończy w tym roku roczek. I tym starszym, i tym całym małym Weronikom życzymy



Weronika Kajoch  
ze Śmitowa

szczęścia na wszystkie dni. W Poniecu mieszka 12 Weroniczek, w Śmitowie, Łęce Wielkiej i Dzieżczyni - po 3, w Szurkowie, Wydwach, Rokosowie, Janiszewie, Sarbinowie, Teodozowie i Żytowiecku - po 2 oraz w Bogdankach, Łęce Małej, Grodzisku i Drzewcach - po jednej. / (has)

## Ryszarda - 7 II

Richi oznaczał potężny, bogaty, a hart oznacza człowieka silnego. Razem to Ryszard, czyli mąż dzielny, silny i odważny. Ryszard jest mężczyzną wrażliwym oraz stałym w uczuciach i postanowieniach. Bywa typem upartego intelektualisty, który ceni sobie swobodę działania oraz wygodne, spokojne życie. Chętnie czyta dobre książki. Jego kolorem jest czerwony, rośliną wiąz, zwierzęciem tygrys, a znakiem zodiaku Panna. Imieniny obchodzi również: 3 kwietnia, 9 sierpnia i 7 września.

Ryszardów jest w naszej gminie 49. Najstarszy mieszka w Janiszewie i ma 77 lat, a najmłodszy w Poniecu i będzie miał 13 lat. Panom Ryszardom i Ryśkom życzymy samych dobrych i pogodnych dni w życiu oraz zdrowia. Najwięcej Ryszardów mieszka w Poniecu - 21, natomiast kolejno jest ich: w Łęce Wielkiej - 4, w Śmitowie i Rokosowie - po 3, w Zawa-



Ryszard Pierzchała  
ze Śmitowa

dzie, Janiszewie, Żytowiecku, Czarkowie, Drzewcach i Grodzisku - po 2 oraz w Bogdankach, Bączylesie, Zawadzie, Franciszkowie, Dzieżczyni i Waszkowie - po jednym. / (has)

## POŻEGNANIE

W grudniu na zawsze odeszli od nas :

- 2.12 - Witkowski Stanisław (1934), Wydawy
- 4.12 - Kanty Zofia (1940), Rokosowo
- 8.12 - Gajewska Helena (1924), Kopanie
- 13.12 - Jernaś Czesława (1941), Kopanie
- 19.12 - Kędzia Maria (1923), Dzieżczyna

## W A R T O W I E D Z I E Ć

## Urząd Skarbowy informuje

Właśnie rozpoczął się czas składania zeznań podatkowych za rok 2012. Czytelnicy proszą o wyjaśnienie niektórych szczegółów dotyczących tych zeznań. Zebraliśmy więc kilka pytań i poprosiliśmy o odpowiedź na nie Renatę Lachewicz, kierownika Działu Obsługi Bezpośredniej Urzędu Skarbowego w Lesznie. Oto te wyjaśnienia.

**- Czy zmieniły się zeznania podatkowe dotyczące rozliczenia za rok 2012 ?**

- Okres od 1 stycznia do końca kwietnia br. to czas, kiedy musimy dokonać rozliczenia rocznego podatku dochodowego od osób fizycznych za 2012 rok

Dokonując rozliczenia za rok 2012 musimy pamiętać, aby zrobić to na odpowiednim formularzu. Wzory zeznań podatkowych, na których będziemy w 2013 się rozliczać: PIT – 36, PIT-36L, PIT-37, PIT-38 i PIT-39 w stosunku do roku ubiegłego uległy modyfikacji z uwagi na dostosowanie do obowiązujących od dnia 31 marca 2012 roku zasad zaokrąglania ( podstawy opodatkowania, podatku od niektórych dochodów).

Formularze zeznań podatkowych można pobrać nie tylko w Urzędzie Skarbowym, ale także ze strony internetowej Ministerstwa Finansów.

**- Czy ulgi, które obowiązywały w rozliczeniu za rok 2011 nadal obowiązują ?**

- Rok 2012 nie przyniósł znaczących zmian w zakresie praw i obowiązków podatników. W stosunku do roku ubiegłego ulgi nie zmieniły się. Doszło natomiast odliczenie od dochodu wydatków na indywidualne konto zabezpieczenia emerytalnego.

Tak więc w zeznaniach za rok 2012 podatnik może skorzystać z odliczenia od dochodu:

- kwoty zapłaconej w 2012 na indywidualne konto ZE podatnika nie więcej niż 4. 030, 80 zł,

- wydatki poniesione na użytkowanie sieci INTERNET nie więcej niż 760,-zł,

- darowizn na cele pożytku publicznego, cele kultu religijnego, cele

charytatywno-opiekuńcze kościoła i kościelnych osób prawnych w kwocie faktycznie uczynionej darowizny nie więcej niż 6% dochodu,

- darowizny na cele krwiodawstwa w wysokości ekwiwalentu pieniężnego za pobraną krew określoną przepisami,

- wydatki na cele rehabilitacyjne w zależności od rodzaju – w kwocie faktycznie ponoszonych kosztów rehabilitacji.

Natomiast od podatku możemy odliczyć ulgę na dziecko – 1112, 04 zł na każde dziecko.

**- Zawsze składałem zeznanie osobiście w Urzędzie. A czy mogę złożyć zeznanie przez internet ?**

Jak najbardziej. Składanie zeznań przez internet staje się coraz bardziej popularne. Całą operację przeprowadzamy z własnego komputera w domu korzystając z systemu e-Deklaracje strony internetowej Ministerstwa Finansów. Nie jest nam potrzebny podpis elektroniczny, by podpisać zeznanie. Przed wysyłką zeznania należy podać kwotę przychodu z PIT-u za poprzedni rok.

**- A jakie mam potwierdzenie, że zeznanie dotarło do Urzędu Skarbowego ?**

- Po wysłaniu zeznania przez internet system wydaje poświadczenie o złożeniu zeznania albo wyświetli nam odpowiedni komunikat o popełnionym błędzie. Gdy zeznanie jest poprawne, system pozwala wygenerować Urzędowe Poświadczenie Odbioru (UPO). To poświadczenie jest traktowane na równi z dowodem nadania listu poleconego czy złożenia papierowej deklaracji bezpośrednio w Urzędzie Skarbowym.

## Rodzice będą mogli pracować

Jak donosi ogólnopolska prasa, Jacek Męcina, wiceminister pracy poinformował postów, że rząd prowadzi prace nad zmianą przepisów, które pozwolą rodzicom pobierającym świadczenia pielęgnacyjne na dziecko łączyć opiekę z pracą. Do tej pory jest tak, że jeśli ktoś pobiera świadczenia pielęgnacyjne w wysokości 520 zł miesięcznie, musi zrezygnować z pracy lub jej nie podjąć. To ma się właśnie zmienić. Nie wiadomo jeszcze, jakie dokładnie będą warunki dla rodziców czy opiekunów

dzieci, którzy pobierają świadczenia pielęgnacyjne i którzy chcieliby pracować, nie tracąc tego świadczenia. Być może praca będzie musiała być w niepełnym wymiarze godzin lub w domu, na przykład w formie telepracy. Tak czy inaczej, praca nad tym projektem trwa i dotyczyć będzie wielu osób. Warto śledzić decyzję w tej sprawie, bo sytuacja finansowa rodzin z chorym dzieckiem i tak jest trudna. Możliwość podjęcia pracy będzie więc sporą pomocą.

## Inspektor sanitarny ostrzega

Od kilkunastu tygodni informowani jesteście o tragicznych skutkach picia alkoholu pochodzącego z nieznanego źródła. Wiele osób w kraju zatruto się takim alkoholem, a kilka zmarło. W związku z tym Główny Inspektor Sanitarny ostrzega i wyjaśnia.

Przed wszystkim zwraca uwagę, by nie kupować alkoholu bez znaków akcyzy i z nieznanego źródła. Informuje, że w „pokątnie” kupowanej wódce znaleźć się może alkohol metylowy. Wypicie już pół kieliszka alkoholu metylowego uszkadza nerw wzrokowy, a wypicie całego kieliszka może być dawką śmiertelną. Stąd alarmujące ostrzeżenia i przesyłane do wszystkich urzędów miast i gmin informacyjne ulotki. Warto się przy nich zatrzymać i je przeczytać.

Pamiętajmy, że alkohol metylowy występuje w płynach do spryskiwaczy, denaturacie, odmrażaczach do szyb, rozpuszczalnikach, a przede wszystkim alkoholu niewiadomego pochodzenia. Właśnie taki alkohol kupić można na targowiskach, baza-

rach, u przypadkowych handlarzy. Nie korzystajmy z takich ofert. Gdyby się jednak zdarzyło, że ktoś wypije wódkę z alkoholem metylowym, powinien wiedzieć, jak w takim przypadku ratować swoje życie i zdrowie. Objawy zatrucia są dość wyraźne. Osoba taka odczuwa bóle głowy, zawroty, ma przyśpieszony oddech i bicie serca, wymioty, bóle brzucha. Przy silniejszym zatruciu odczuwa światłowstręt, senność, śpiączkę, bywa, że traci przytomność. Natychmiast trzeba wezwać pogotowie ratunkowe.

A zanim przyjedzie lekarz, należy zatrutego ratować. Jeśli jest przytomny, konieczne trzeba wywołać u niego wymioty. Podać mu należy pół szklanki bezpiecznego 40 proc. alkoholu. Jeśli w domu nie ma wódki, podaje się łyżkę sody oczyszczonej lub łyżkę proszku do pieczenia, rozpuszczonych w pół szklanki wody. Osoba zatruta powinna to niezwłocznie wypić. I natychmiast dzwonić po pomoc - tel. 999, 997 lub 112.

## UWAGA ROLNICY!

Urząd Miejski informuje, że zbliża się termin składania wniosków o zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego. Takie wnioski należy składać w Urzędzie adresując je do burmistrza Ponieca.

Od 1 lutego do 28 lutego 2013 r. należy składać wnioski o zwrot podatku za olej kupiony w okresie od 1 sierpnia 2012 r. do 31 stycznia 2013 r. Do wniosku dołączyć trzeba faktury VAT potwierdzające zakup. Zwrot pieniędzy za faktury dotyczące tego okresu nastąpi do 30 kwietnia br.

Natomiast od 1 sierpnia do 31 sierpnia 2013 r. trzeba będzie złożyć wnioski o zwrot podatku akcyzowego za zakup oleju dokonywany w okresie od 1 lutego 2013 do 31 lipca 2013 r. Do tych wniosków także trzeba będzie dołączyć faktury VAT. Pieniądże za zakup oleju w drugim terminie będą przekazane rolnikom do 31 października br.

Maksymalna kwota zwrotu podatku akcyzowego za 1 ha użytków rolnych wynosić będzie 81, 70 zł. Pieniądże przekazane zostaną na rachunek bankowy rolnika podany we wniosku lub bezpośrednio w kasie Urzędu.

## Mandat za nieważny dowód

Postępując się nieważnym dowodem osobistym możemy zapłacić mandat. Taką informację podały ostatnio środki masowego przekazu. W związku z tym przypominamy, że dowód osobisty ważny jest 10 lat. Pierwsza wymiana starych dowodów na nowe odbywała się w kraju w 2001 roku. A zatem wszyscy, którzy wówczas ten dokument tożsamości wyrabiali powinni wymienić go w roku 2011, a w roku 2012 ci, którzy wymieniali go w 2002 roku. Jeśli ktoś tego nie zrobił, ma dowód osobisty nieważny. W naszej gminie jest kilkanaście takich osób.

W tym roku dowody osobiste wymieniać będą mieszkańcy, którzy otrzymali dokument w 2003 roku. Wniosek w tej sprawie złożyć powinni w Urzędzie Stanu Cywilnego najpóźniej na miesiąc przed upływem terminu jego ważności. Dokładna data ważności dowodu wypisana jest w prawym dolnym rogu dokumentu. Warto sprawdzić, czy nie zbliża się czas jego wymiany.

Dodajmy, że dowody osobiste tego nie muszą wymieniać osoby, które otrzymały go po ukończeniu 65 roku życia. Na ich dokumentach znajduje się wpis: termin nieoznaczony.



Wolontariusze z Publicznego Gimnazjum w Poniecu wraz z pedagogiem Blanką Barczyńską zorganizowali zbiórkę żywności oraz koców, aby pomóc bezpańskim psom. 20 grudnia przekazali zebrane rzeczy Zakładowi Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poniecu.

PK



Gimnazjaliści razem z pedagogiem Blanką Barczyńską wzięli udział w akcji charytatywnej „Mikołaje 2012” na rzecz dzieci z rodzin będących w trudnej sytuacji życiowej na terenie gminy Poniec. Objęli patronatem siedmioro dzieci. Przygotowali przepiękne paczki, które następnie wręczyli dzieciom z okazji świąt Bożego Narodzenia. 17 grudnia odbyło się uroczyste przekazanie paczek przedstawicielom PCPR w Gostyniu i OPS w Poniecu.

PK



Członkowie ponieckiej sekcji nordic walkingu spotkali się 15 grudnia z koleżankami i kolegami z Bojanowskich Kijków Szczęścia na tradycyjnym opłatku. Wszyscy złożyli sobie życzenia świąteczne, potem zasiedli do wspólnej kolacji z potrawami wigilijnymi.

PK



Mieszkańcy Sarbinowa zbrali się 6 stycznia na tradycyjnym kolędowaniu. Prowadząca spotkanie Ewa Kończak przytaczała zebranych tradycje bożonarodzeniowe. Były jasełka w wykonaniu najmłodszych uczniów miejscowej Szkoły Podstawowej. Nie brakowało smakowitych świątecznych wypieków oraz złożonych przez burmistrza noworocznych życzeń.



**oferta konsolidacyjna**

Zamień **ciężkie raty**  
na **jedną,**  
lżejszą



**KASA STEFCZYKA**

wyłącznie POLSKI kapitał

**GOSTYŃ, ul. 1 Maja 19, tel. 65 575 31 47**

Wyślij SMS o treści „RATA” na nr 691 543 035, a nasz doradca skontaktuje się z Tobą!

[www.kasastefczyka.pl](http://www.kasastefczyka.pl)

801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

**Biblioteka GCKStiR**  
**Jesteśmy na Facebooku!**  
**POLUB NAS!**

# Kurze olbrzymy

Świąteczny rosół z własnych kur? Pycha. Ale Sławomir Tryler z Janiszewa kręci przecząco głową, chociaż ma ponad 30 olbrzymich, rasowych kur. Bo kury lubi.



Jajka tak, zjada rodzina, ale rzadko. Są bardzo smaczne i zdrowe, wiadomo prawdziwe, wiejskie. Lepiej jednak zostawić je jako lęgowe. Mięsa swoich kur Trylerowie nie próbowali. Mieszkają na końcu Janiszewa przy drodze do Waszkowa. Sławomir Tryler ma 31 lat, jest rzeźnikiem w Rydzynie, od czterech lat hoduje rasowe kury. Dla przyjemności. Poza kurami ma jeszcze kilka bażantów, dwa pawie królewskie i kilkanaście królików.

Skąd to zainteresowanie? Zawsze miał kontakt ze zwierzętami, w młodości zaczął hodować króliki. Po ślubie za namową żony kupił kilka kur zielononózek, aby w domu nigdy nie brakowało świeżych, smacznych i zdrowych jajek.

Mijały miesiące, a do hodowli zaczęły przybywać kolejne ptaki. Pojawiły się czubatki padewskie. Na dobre „połknął kurzego bakcyła”, gdy do jego hodowli po kolejnym zakupie na Allegro dołączyły kochiny olbrzymie. Dopiero wtedy zobaczył te ptaki w pełnej krasie.

Kochin olbrzymi wywodzi się z Chin. To jedna z największych ras kurzych. Okazałe, dumne, są ozdobą każdego podwórka. Niektóre egzemplarze ważą ponad 6 kg. Pięknie się prezentują - bujne upierzenie, krępa, szeroka budowa. Charakteryzują się obfitym upierzeniem stóp, skoków oraz szyi. Ptaki te, choć ogromne w swojej budowie, są niezwykle łagodne i spokojne. Dumnie kroczą

po wybiegu, nigdzie się nie śpięszą. Kury te są dobrymi nioskami. Znoszą jajka kremowe, lekko nakrapiane. Czas inkubacji to 21 dni, tak jak pozostałych kur. Kochin olbrzymi występuje w kilku barwach. W hodowli Sławomira Trylera w Janiszewie są: białe, złote, czarne, krogulcze i czarne nakrapiane. Poza kochinami ma jeszcze tęczanki oraz brahmy kolumbijskie i srebrne.

- Wszystkie kolorki trzymam oddzielnie, aby się nie krzyżowały - mówi hodowca. - Zależy mi na czystej rasie.

Ponieważ hodowcy kur stanowią jedną wielką rodzinę, mają swoją stronę internetową forum.woliera.com, na której kontaktują

się ze sobą, wymieniają spostrzeżeniami i dobrymi radami, umawiają na spotkania. Teraz hodowca olbrzymów z Janiszewa zbiera informacje na temat budowy okazałej woliery, którą na wiosnę chce postawić obok domu. Zgromadził już materiały budowlane i czeka na dobrą pogodę.

Czy na kurach olbrzymach można zarobić? Takie pytanie nasuwa się, gdy wiadomo, że ich właściciel nie trzyma olbrzymów dla rosolu.

- Pewnie można, ale trzeba by postawić na masową hodowlę i kury na fermie produkować - odpowiada Sławomir Tryler. - Hodowca pasjonat na to nie pójdzie. Chodzi też o zachowanie właściwych proporcji, by to zajęcie pozostało przyjemnością, a nie obowiązkiem. Ja robię to wyłącznie dla przyjemności. Po prostu lubię na nie patrzeć i podziwiać ich olbrzymie, okrągłe sylwetki.

PAWEŁ KŁAK



Po raz kolejny uczniowie Szkoły Podstawowej w Poniecu przenieśli się do starożytnej Grecji. Uczniowie klas piątych zorganizowali Dzień Mitologiczny, przebrali się za bogów, boginie i potwory, wystawili przedstawienie „Uczta u Zeusa”, opowiadali ulubione mity, przygotowali krzyżówki i diagramy do rozwiązania oraz rozszyfrowali tekst bogaty w związki frazeologiczne zaczerpnięte z mitologii. Ostatecznie najlepsi okazali się uczniowie klasy Vb.

PK



Najpierw 19 grudnia jasełka przygotowali najmłodsi uczniowie Zespołu Szkół w Żytowiecku. Recytowali również wiersze o zimie i Nowym Roku, a po części oficjalnej miały w swoich klasach spotkania wigilijne przy pięknie nakrytych stołach. Natomiast 21 grudnia spotkania opłatkowe odbywały się w pozostałych klasach szkolnych. W auli Samorząd Uczniowski przygotował Misterium Bożonarodzeniowe, w którym teksty biblijne przepatane były muzyką i śpiewem. Po raz pierwszy w przedstawieniu wystąpili również nauczyciele: dyrektor Mariusz Kędziński, Natasza Dziubałka, Aneta Kędzińska, Łukasz Kubeczka i Magdalena Włodarczyk.

PK

# MIŁOSZ i T

**Miłosz Frąckowiak ze Śmiłowa wraz z koniem Teo został triumfátorem zawodów, główną nagrodą był samochód osobowy. Pracował na to przez cały 2012 i klasował wszystkich swoich rywali.**

Rywalizacja o Volkswagena Up! trwała już od wiosny 2012. Rozegrano cykl dziewięciu imprez regionalnych i dwie finałowe o nazwie Leszno Cup. Był to niezwykle turniej, w którym zawodnicy rywalizowali na różnych poziomach umiejętności we wspólnej walce o fantastyczne nagrody. Tak jak się można było spodziewać od początku turnieju, ze względu na świetną formę, pierwszą pozycję obronił junior KJ Leśny Dwór Pakówka Miłosz Frąckowiak. Miłosz, prowadzony przez młodego trenera Macieja Głuszka, startował w konkursach klasy P na koniu Teo. Po lekkiej kontuzji konia zastąpił inny o nazwie Fred, ale w finale ponownie pojawił się z Teo. Prowadzenie w rankingu objął już w marcu i nie oddał go do końca. Zaciętą walkę o miejsce drugie stoczyli Łukasz Wasilewski startujący w klasie C i Marcin Matelski startujący w klasie N. Konkursy finałowe nie wyłoniły miejsca drugiego i doszło do rozgrywki, w której lepszy okazał się kadrowicz z HBC Lasocice, znany z bardzo dobrej postawy w konkursach o Puchar Narodów na swoim Wawantosie.

Miłosz Frąckowiak zaprezentował przez wszystkie zawody najbardziej równą formę. Zwycięzca na co dzień jest uczniem Technikum Rolniczego w Bojanowie. Nie-

dawno skończył 18 lat i nie ma jeszcze prawa jazdy. Jeździ konno od ośmiu lat, a w zawodach bierze udział od czterech lat.

*- Zwycięstwo w Leszno Cup to dotychczas mój największy sukces sportowy - mówi Miłosz Frąckowiak. - To także zasługa moich dotychczasowych przygotowań z trenerem Maciejem Głuszkim, ojca, który prowadzi naszą stadninę, a przede wszystkim świetnego konia Teo.*

Mieszka w Śmiłowie, a swoją stadninę koni prowadzi z ojcem w Poniecu przy ul. Harcerskiej. Trzymają tam 25 koni, z których sześć jest w pełni przygotowanych do zawodów jeździeckich. To jedyna w gminie Poniec stadnina koni sportowych.

Wyniki końcowe konkursów jeździeckich:

1. Miłosz Frąckowiak (UKS Leśny Dwór Pakówka) 180 pkt,
2. Łukasz Wasilewski (KJ HBC Lasocice) 168 pkt,
3. Marcin Matelski (KJ Bonim Przymocze) 168 pkt,
4. Maciej Przydrożny (KJ Bonanza Jędrzychowice) 148 pkt,
5. Daniel Wieliczko (BPK) 146 pkt,
6. Hubert Kierznowski (KJ Kietłów) 142 pkt.

**PAWEŁ KŁAK**



## EO

w jeździeckich, w któ-  
rok i w rezultacie zde-



## Trzeci turniej kopa



Aż 160 graczy przystąpiło 12 stycznia do III Turnieju Kopa o Puchar Burmistrza Ponieca, zorganizowanego w Sali Wiejskiej w Łęce Wielkiej. Zawodnicy rozegrali pięć rund, a w czasie przerw tradycyjnie korzystali ze słodkiego poczęstunku, kawy oraz kolacji. Dla pierwszych 34 zwycięzców były atrakcyjne nagrody rzeczowe, puchary oraz dyplomy. Zwycięzcą turnieju okazał się Feliks Bukowski, który za zajęcie pierwszego miejsca otrzymał okazały puchar oraz rower. Głównym sędzią turnieju był Marek Juskowiak. Rozgrywki były emocjonujące, rozpoczęły się o godzinie 19, a zakończyły o północy. Organizatorami turnieju byli: Marek Juskowiak i Andrzej Wojteczek.

PK

**Klasyfikacja turnieju:**

- |  |  |
|--|--|
| 1. Bukowski Feliks - 23 pkt/126 małe   | 5. Chertmanowski Antoni – 19 pkt/ 113 małe |
| 2. Borowczyk Ryszard - 20 pkt/128 małe | 6. Karolak Paweł – 19 pkt/99 małe          |
| 3. Galon Stefan - 20 pkt/96 małe       | 7. Kowalski Włodzimierz – 19 pkt/85 małe   |
| 4. Roszak Michał – 19 pkt/ 142 małe    | 8. Szklarski Rafał – 19 pkt/68 małe        |
|  | 9. Leśniarek Wiesław – 19 pkt/63 małe      |
|  | 10. Szepe Eugeniusz – 18 pkt/101 małe      |

# Prawdziwe historie

Jakiś czas temu jechałam samochodem po dość wąskiej drodze. Padało, więc bałam się, że będzie ślisko i nie przesadzałam z prędkością. Z przeciwka dość szybko nadjeżdżał inny wóz.

Kiedy mnie mijają, nagle usłyszałam huk. W pierwszej chwili wydawało mi się, że coś pękło albo rozbiło się tuż obok mnie. Byłam przestraszona. Zatrzymałam samochód i wtedy zorientowałam się, że tamten kierowca jechał tak blisko mnie, że zahaczył, a właściwie „zatrzasnął” moje boczne lustro. Na szczęście nie wybiło ono szyby, ale hałas był spory, a ja zdałam sobie sprawę, że obydwójce byliśmy o krok od wypadku. I wtedy, stojąc na tamtej drodze, pomyślałam, jak niewiele trzeba, żeby doszło do tragedii. Wystarczy brawura, bezmyślność, brak wyobraźni, czasem jakieś zaniedbanie.

Zawsze uważałam, że o niebezpiecznych zdarzeniach na drogach należy mówić i pisać, a niekiedy nawet krzyczeć. Nie dlatego, aby wywołać sensację czy ranić osoby biorące udział w wypadkach, ale po to, żeby przestrzegać. Przecież z każdego zdarzenia można wyciągnąć wnioski, a przy każdym dramacie powiedzieć czegoś nie wolno było robić. Może to komuś uratuje zdrowie lub życie? Może chociaż skłoni do przemyśleń? Właśnie wtedy, gdy ten kierowca tak bez wyobraźni podjechał pod moją boczną szybę, przypomniałam sobie wypadki, o których pisałam przed laty na łamach naszych lokalnych gazet. Widziałam je lub uczestniczyłam w ich ocenie. Rozmawiałam z rodzicami osób, których już nie ma albo tylko do nich kierowałam teksty. Opisywałam prawdziwe historie. Czy dzisiaj także nauczyłyby czegoś?

Nigdy nie zapomnę tamtego zdjęcia. Na drodze ze Wschowy do Głogowa stał samochód, a w jego szybę wbity był koń. To było szokujące zdarzenie i starsi mieszkańcy regionu na pewno je pamiętają. Koń dostał się na jezdnię i pędził wprost na światła jadącego samochodu. Nie zatrzymał się przed pojazdem. Dlaczego to wspominam? Chyba dlatego, by przypomnieć, jak zwykłe nierozważne poczynania mogą doprowadzić do tragedii. Wtedy tak właśnie pisałam. Nie byłoby dra-

matu, gdyby jeden sąsiad drugiemu dla dowcipu, czy też na złość, nie otworzył stajni i nie wypuścił konia na zewnątrz. Nic by się nie stało, gdyby właściciel nie biegał po polach i nie próbował złapać uciekającego zwierzęcia. Może koń nie przestraszyłby się tak bardzo, gdyby to nie był wieczór i samochody nie jechały na światłach. Może, gdyby tamto małżeństwo wyjechało ze Wschowy godzinę wcześniej lub godzinę później, nie zginęłaby kobieta. Może. Na drodze wszystko się liczy i wszystko jest możliwe. A odpowiedzialność jednych może być przyczyną nieszczęścia innych. Wydaje się to takie oczywiste.

Jechałam niedaleko Boszkowa, kiedy w pędzie mijają mnie samochód z młodymi ludźmi wewnątrz. Mignęli mi tylko, ale dostrzegłam, że byli młodzi. Przez moment zastanawiałam się, gdzie tak pędzą. Ujechałam może z 10 kilometrów, kiedy już z daleka zobaczyłam grupkę ludzi. Wśród nich także policjantów i stojącą obok karetkę pogotowia. Nie mogłam podejść bliżej, bo służby robiły swoje. Ale zamarłam ze strachu. To pewnie ci młodzi ludzie, którzy jeszcze przed chwilą cieszyli się życiem. Ich samochód zatrzymał się na drzewie. Potem dowiedziałam się, że jeden z nich zginął na miejscu. Mieszkali niedaleko Leszna. Na łamach gazety napisałam list. To nie był artykuł, a właśnie list. Do mamy tego chłopaka, a tak naprawdę do wszystkich mam. O tym, że chłopcy przesadzili z prędkością jazdy, że ryzykowali nie tylko swoim życiem, że chyba nie zorientowali się, kiedy nadeszła tamta chwila. I o tym, żeby rodzice mówili swoim pociechom, co to jest odpowiedzialność na drodze i co to znaczy jechać bezpiecznie. A przy tym drzewie długo jeszcze stawiano znicze.

Od tamtych zdarzeń minęło więcej niż dwadzieścia lat. Podkreślałam ten czas, bo wtedy kierowca uznany za winnego otrzymał wyrok ośmiu lat więzienia. Dawno więc jest na wolności. Chodziłam na rozprawy do leszczyńskiego sądu, bo chciałam zrozumieć, jak mogło do tej tragedii dojść. Młoda dziewczyna jechała rowerem do pracy do restauracji w Boszkowie. Pędzący samochód potrafił ją na drodze. Prowadził



chłopak z Wrocławia. Po prostu pędził przez wieś. Może rozmawiał z pasażerami, może zlekceważył znaki drogowe, może uważał się za tak dobrego kierowcę, że nie musiał być ostrożny. Dziewczyna zginęła. Po ostatniej rozprawie napisałam tekst zatytułowany „Osiem lat za życie Anny”. Pamiętam, jak podeszła do mnie matka tego chłopaka i z płaczem mówiła, że syn straci osiem lat życia. I pamiętam, jak jej odpowiedziałam, że mimo wszystko ma syna. Ile bólu musieli przeżyć bliscy Anny?

O Anicie z Pawłowic pisałam kilkakrotnie. To też już prawie dwadzieścia lat temu. W Wigilię jechała do Wojnowy z prezentami. Samochód prowadził narzeczony. Na zakręcie wypadł z drogi. To był chyba poślizg, choć dziś nie ma to

już żadnego znaczenia. Może tylko takie, by ostrzec innych, że coś takiego może się zdarzyć. Aby ściągnąć nogę z gazu, aby zwalniać zawsze, kiedy sytuacja na drodze jest trudna, niepewna. Aby uważali, na siebie i innych. Anita już nie odzyskała zdrowia i świadomości. Leży prawie dwadzieścia lat. Chyba czuje, że obok zawsze ma mamę i jej bezgraniczną miłość. Ale przecież nie zasłużyła na takie życie.

No i wracam do tego szaleńca, który kiedyś nierozważnie mijają mnie na drodze. Jeśli przeczyta ten tekst, będzie wiedział, że o nim piszę. Może poznając wcześniejsze historie też się czegoś nauczy. Kto wie, czy los nie obdarował nas szczęściem. Nie warto nim chyba ryzykować.

HALINA SIECIŃSKA

## Jest nas więcej

Po raz kolejny możemy powiedzieć, że mieszkańców w naszej gminie przybywa. Na dzień 31 grudnia 2012 roku było nas 8130, czyli o siedmiu więcej niż przed rokiem. To dobra wiadomość, bo znaczy, iż rodzi się w gminie dużo maleństw oraz że są osoby, które do nas się sprowadzają. Dodajmy, że na okres czasowy zameldowanych było w minionym roku 112 osób.

W roku 2012 Urząd Stanu Cywilnego odnotował 115 urodzeń. Na świat przyszło 66 chłopców i 49 dziewczynek. Chłopcy najczęściej rodzili się w maju (6) i w styczniu (5), a dziewczynki w lipcu i wrześniu (po 7).

Niestety, w ubiegłym roku na zawsze odeszło 60 osób. W ciągu minionych 12 miesięcy pożegnaliśmy 34 mężczyzn i 26 kobiet. Najsmutniejszy pod tym względem był styczeń, w którym zmarło 6 osób oraz lipiec, gdy na zawsze odeszło 5 mieszkańców.

W minionym roku odbyły się 54 śluby. W jednym małżeństwie pan młody był obcokrajowcem. To małżeństwo nie było jednak zameldowane na terenie gminy Poniec. U nas po prostu powiedziało sobie „tak”. / (has)

# Mikołajkowy turniej

Czwarta edycja Mikołajkowego Turnieju Tenisa Stołowego Ochotniczych Straży Pożarnych Powiatu Gostyńskiego odbyła się 8 grudnia w Domu Strażaka w Pogorzeli. W zawodach wzięli udział przedstawiciele jednostki OSP Poniec.



Turniej zorganizowany został przez Oddział Powiatowy Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Gostyniu, Oddział Miejsko-Gminny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Pogorzeli i Urząd Miejski w Pogorzeli. Gospodarzem turnieju, jak co roku, była Ochotnicza Straż Pożarna w Pogorzeli. W zawodach rywalizowali ze sobą przedstawiciele jednostek OSP z pięciu gmin powiatu gostyńskiego. Otwarciem turnieju dokonał prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Gostyniu druh Grzegorz Marszałek, po czym rozpoczęła się rywalizacja sportowa. Mecze rozgrywane były na trzech stołach systemem każdy z każdym. Nad całością czuwał sędzia główny turnieju Sławomir Walczak, któremu pomagali sędziowie: Wojciech Śmigiel, Maciej Nowak, Anna Mikołajczak oraz Kamil Michalski.

**Klasyfikacja końcowa:**

*I miejsce (12 pkt) – reprezenta-*

- cja gminy Poniec (Walencki Michał, Walencki Wojciech, Olejniczak Adrian)*
  - II miejsce (9 pkt) – reprezentacja gminy Piaski (Michalski Kamil, Pawlak Marcin, Frąckowiak Jakub)*
  - III miejsce (6 pkt) – reprezentacja gminy Gostyń (Wojciechowski Przemysław, Wojciechowski Tomasz, Nowacki Maciej)*
  - IV miejsce (3 pkt) – reprezentacja gminy Pogorzela (Mikołajczak Anna, Ratajczak Wojciech, Mazurek Szymon)*
  - V miejsce (0 pkt) – reprezentacja gminy Borek Wilkop. (Golonka Wiktor, Szkudlarek Mariusz, Ciszyński Wojciech)*
- Wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali dyplomy, upominki a zwycięzcy puchary. Na każdego uczestnika czekał ciepły poczęstunek, pyszne ciasto, pierniki, napoje oraz gorąca kawa i herbata.

PK



Techniczne Mistrzostwa Taekwon-do czyli gwiazdkowy turniej dla debutantów i początkujących, odbył się 15 grudnia we Wrocławiu. Pierwsze kroki w rywalizacji sportowej postawili również młodzi zawodnicy z Ponieca. Turniej, już tradycyjnie zorganizowany przez Wrocławski Klub Dalekowschodnich Sztuk Walki mistrza Wojciecha Dolnego, gościł blisko stu zawodników z siedmiu klubów. W kolejnej odsłonie grudniowych zmagani wzięli udział głównie nowi zawodnicy, którzy po raz pierwszy uczestniczyli w rywalizacji sportowej. Nie medale i miejsca były tego dnia najważniejsze, ale atmosfera i dobra zabawa. Dla większości dzieci było to niesamowite przeżycie, gdyż do tej pory nie walczyły przy dużej widowni. Wszyscy przyjechali z rodzicami, którzy gorąco dopingowali swoje pociechy do jak najlepszych startów. Wśród widowni przechadzał się sympatyczny Święty Mikołaj, który dla każdego miał świąteczny prezent. Dobrą atmosferę dodatkowo poprawił fakt, że niemal każdy z drużyny Tygrysa zdobył dwa medale i z tym cennym trofeum można było zrobić pamiątkowe zdjęcie u boku Świętego Mikołaja.

PK



Grupa Kubusiów z Przedszkola Samorządowego w Poniecu z dużym zainteresowaniem obejrzała bajkę oraz zwiedziła reżyserkę auli PWSZ w Lesznie. Na tę wyjątkową wycieczkę z przedszkola do wyższej uczelni zawodowej zaprosił Damian Kędziora z Ponieca.

PK



Dzieci i młodzież uczęszczająca na zajęcia prowadzone w świetlicach środowiskowych 14 grudnia wzięła udział w imprezie mikołajkowej na pływalni Akwawit w Lesznie. Było wiele ciekawych konkurencji sportowo-rekreacyjnych w wodzie, m. in. szalone zjazdy i wylawianie pereł z dna basenu. Na koniec nie mogło zabraknąć prezentów mikołajkowych ze słodkościami.

PK

W 94. rocznicę powstania wielkopolskiego 1918/1919

# Odzyskane wspomnienia

**Powstańców Wielkopolskich nie ma już wśród żyjących. Wydaje się więc niemożliwe uzyskanie jakiegokolwiek nowej relacji. Dlatego niemałym zaskoczeniem było ukazanie się na stronie Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej zbioru relacji Powstańców Wielkopolskich z Ponieca.**



Grobowiec powstańców na cmentarzu w Poniecu

Jego twórcą jest Adam Kic, dłużej nauczyciel historii w Szkole Podstawowej w Poniecu. Spisał on relacje niektórych żyjących wówczas uczestników powstania wielkopolskiego. Praca powstała prawdopodobnie w ramach konkursu ogłoszonego z okazji 50. rocznicy powstania wielkopolskiego przez Związek Bojowników o Wolność i Demokrację oraz redakcję „Głosu Wielkopolskiego”. Ponieważ nie zdobyła żadnej nagrody, nigdzie jej nie opublikowano. Została przypomniana dopiero po przeszło 40 latach, dzięki digitalizacji zbiorów archiwalnych prowadzonych w ramach projektu Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej.

W zbiorze znajdują się relacje: Aleksandra Kaszubskiego, Józefa Jurgi, Antoniego Sobeckiego,

Szczepana Kłopotckiego, Andrzeja Michalaka, Marii Koniecznej, Antoniego Walkowiaka, Michała Kaźmierczaka, Jana Juskowiaka. Do obszerniejszych należy relacja Szczepana Kłopotckiego. Jej autor urodził się w 1893 r. w Bolesławowie. W poszukiwaniu pracy wyjechał do Westfalii. Tam działał w Towarzystwie Gimnastycznym Sokół. W wieku 20 lat został powołany do służby w armii niemieckiej. Po wybuchu wojny jego jednostka została skierowana na front zachodni we Francji. Po klęsce Niemiec uciekł z armii i w grudniu 1918 r. wrócił do rodziców mieszkających w Michałowie, pow. gostyński. Tutaj uczestniczył w organizacji Rady Żołnierskiej i Towarzystwa Gimnastycznego Sokół. Jego członkowie prowadzili zbiórkę broni i amunicji. Udało się

zgrupować 13 karabinów i 25 granatów. Na początku stycznia 1919 r. w całym powiecie gostyńskim świętowano przejęcie władzy z rąk niemieckich. Z tej okazji w Michałowie 6 stycznia 1919 r. odbywała się zabawa. W jej trakcie przyszła wiadomość o zbiórce ochotników nazajutrz w strzelnicy gostyńskiej. Szczepan Kłopotcki był w grupie ponad 400 ochotników, którzy się na niej stawili. Jego oddział został skierowany do Ponieca: „7 stycznia przybyliśmy do Ponieca. Zakwaterowano nas na sali, gdzie obecnie jest kino Powstaniec. 8 stycznia 1919 r. poszedł do Sowin 1 pluton, którym dowodził Kaźmarek i Sowiny były obsadzone. 15 stycznia zostaliśmy zluzowani przez kompanię Michała Kaźmierczaka, a nas pod dowództwem Marcina Talarczaka skierowano do Waszkowa gdzie rozbiliśmy patrol niemiecki. W dalszym ciągu Szczepan Kłopotcki opisuje boje o Gościejewice i Miechcin, chociaż podaje błędne daty: „21 stycznia 1919 r. patrol niemiecki (1 sierżant, 1 kapral i szeregowy) zostali ranni i wzięci do niewoli i stąd osiągnięto wiadomość, że Niemcy za wszelką cenę chcą zdobyć Poniec. Nasze dowództwo wyprzedziło ich plany (...) obie kompanie, około 120 ludzi, w nocy okrążyły Gościejewice z trzech stron, zdobyto 78 jeńców, kulomioty ciężkie, ręczne, wiele amunicji i granaty ręczne. Niemcy mimo strat planowali atak na Poniec z Miehcina i 25 stycznia powstańcy pod dowództwem Rosika Józefa, Jurgi Ignacego i Kaźmierczaka Michała zrobili wypad, gdzie Niemców rozbrojono i zabrano 2 kulomioty, 3 karabiny maszynowe ręczne, granaty, amunicję i dużą ilość plecaków (...)”. Po zakończeniu powstania wielkopolskiego Szczepan Kłopotcki zamieszkał w Poniecu.

Wart zacytowania jest fragment relacji Antoniego Walkowiaka, który pochodził z Robczyska. W czasie I wojny światowej walczył w bitwie pod Verdun oraz na froncie wschodnim, w okolicach Warszawy: „Wróciłem z frontu Francji w lecie 1918 r. do mojej rodziny w Robczysku. Niemcy siedzieli w Przybinie w pałacu – cała kompania i ostrzeliwała Robczysko. Kaźmierczak, dowódca oddziału powstańczego, przybył z oddziałem z Ponieca i oblegał dwór. Pamiętam, jak ludzie Kaźmierczaka słabi liczebnie atakowali ostro, przy tym dowódca donośnym głosem komenderował „erste Kompa-



Szczepan Kłopotcki

nie rechts, zweite Kompanie links” (pierwsza kompania na prawo, druga kompania na lewo) – co Niemcy stacjonujący w pałacu wzięli za prawdę i sądząc, że atakują ich duże siły powstańców wycofali się w popłochu z pałacu. Sam nie brałem osobiście udziału w tym ataku, bo byłem po chorobie, której nabiłem się na froncie zachodnim. Z Robczyska wróciłem do Ponieca i tu zacząłem prowadzić przedsiębiorstwo budowlane”.

Wartość pracy Adama Kica podnoszą także liczne zdjęcia, dotąd niepublikowane. Wśród nich jest nieznanne do tej pory zdjęcie Michała Kaźmierczaka oraz innych powstańców. Znajdują się również fotografie miejsc związanych z powstaniem wielkopolskim w Poniecu i okolicy. Szczególnie na uwagę zasługują zdjęcie nagrobka Powstańców: Kusza, Drożdżyńskiego i Piosika na cmentarzu. Ma ono wartość historyczną, gdyż współcześnie wygląda inaczej.

Zainteresowanych dokładniejszym poznaniem dziejów powstania wielkopolskiego na naszym terenie odsyłam do strony internetowej Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej - <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra>.

**GRZEGORZ WOJCIECHOWSKI**



Jan Machowski i Michał Kaźmierczak



Antoni Walkowiak

## Kalendarium ponieckie

### Działo się w Janiszewie

część 1:

**Przełom X/XI w.** – Na terenie obecnego Janiszewa istniała niewielka osada. Stanowiła ona zaplecze osadnicze dla grodu w Poniecu.

**1310** – Janiszewo znalazło się w obrębie dystryktu ponieckiego, utworzonego przez księcia glogowskiego Henryka II. Jest to pierwsza pisemna wzmianka, w której pojawia się nazwa wsi pisana jako Janiszow. Inne wersje pisowni nazwy występujące w dokumentach średniowiecznych to: Janissewo (1366), Janissewo (1394), Janiszewo (1398), Janyschevo (1399), Januszowo (1399), Janiszewo (1401), Janissewo (1403).

**1394-1404** – Właścicielem wsi był Piotr (Piecz) Janiszewski, który posiadał także Górzno. Często występuje w dokumentach z powodu licznych procesów majątkowych, które toczył z rodziną. W 1394 r. procesował się ze swym zięciem Paszkim z Polwicy i z córką Hanką o 60 grzywien. W 1398 r. procesował się z córką Hanką o Górzno. W 1399 r. zapadł wyrok korzystny dla Piecza. Mógł zatrzymać Górzno do końca życia, ale musiał płacić swej córce 3 grzywny czynszu. Po jego śmierci Hanka miała otrzymać Górzno oraz 30 grzywien tytułem prawdopodobnie zaległego posagu. W tym samym roku wspólnie z Andrzejem Tworzyjańskim toczył spór z Piotrkim z Mórki o 100 grzywien. W 1401 r. Piecz Janiszewski prowadził spór z kmieciem Staszkiem z Ziemci. Przed sądem odpiął zarzut, że wygnał Staszka z domu ojca. W 1404 r. Piecz prowadził spór z Małgorzatą, żoną Pietrasza Gorzyńskiego z powodu dokumentu, który dotyczył darowizny, prawdopodobnie jej odprawy na Górnio. Piecz stwierdził, że ten dokument jest dla niego krzywdzący.

**1410** – Pleban w Poniecu pobierał z Janiszewa dziesięcinę oraz meszne po 2 ćwierci żyta i owsa.

**1428** – Janusz i Mikołaj Janiszewscy, prawdopodobnie synowie Piecza, zobowiązali się płacić księdzu Mikołajowi Krowinie z Ponieca czynsz w wysokości 12 grzywien oraz oddać mu 3 dokumenty dotyczące wiana ich matki Doroty, zapisanego na Janiszewie i na Górnio.

**1433** – Jarosław Młyński ze wsi Młyny w powiecie pyzdrowskim wykupił ciążący na Janiszewie czynsz 4 grzywien dla altarii świętego Andrzeja w katedrze poznańskiej.

**1469** – Andrzej z Górzna zapisał żonie Jadwidze po 100 kóp groszy posagu i wiana na połowie sum, które ma zapisane na Górnio i na Janiszewie.

**1471** – Małgorzata z Janiszewa, wdowa po Mikołaju zwanym Laczek, sprzedała swą odprawę na 2 częściach Janiszewa Dobiesławowi z Kociuga za sumę 100 grzywien.

**1486** – Łukasz Gorzyński sprzedał Marcinowi Ponieckiemu 2 części Janiszewa za 400 grzywien. Jednocześnie Stanisław Janiszewski dał temuż Ponieckiemu 1/3 Janiszewa, a w zamian otrzymał od niego 1 łan roli w Długiej Ulicy przy granicy z Dzieżczyną oraz 200 grzywien.

**1498** – Sędziowie wyznaczeni przez króla Jana Olbrachta wydali wyrok, na mocy którego Marcin i Urszula, dzieci zmarłego Marcina Ponieckiego, na skutek nieobecności ich ojca w wojnie mołdawskiej utraciły prawo do dóbr Ponieck, w tym także do Janiszewa. Dobra te zostały przyznane Ambrożemu Pampowskiemu, wojewodzie sieradzkiemu. W 1502 r. nowy król Aleksander Jagiellończyk zatwierdził wyrok komisarzy królewskich.

źródło: „Słownik historyczno – geograficzny ziem polskich w średniowieczu”. <http://www.sloownik.ihpan.edu.pl/search.php?id=19100&q=Janiszewo&d=0&t=0> (dostęp 6. 01. 2013)

GRZEGORZ WOJCIECHOWSKI



Przedszkole ponieckie przyłączyło się do zbiórki artykułów szkolnych dla dzieci z Bizany w RPA. Ta szlachetna akcja trwała przez cały miesiąc. Na koniec do ponieckiego przedszkola zawiąły organizatorki akcji z Gimnazjum nr 54 w Poznaniu z panią Adą, która pochodzi z Ponieca, i przedstawiły przedszkolakom inscenizację „Na straganie”.

PK

## Lekarz weterynarii

### Roman Szymański radzi...

**W związku z kolejnym przypadkiem stwierdzonej przeze mnie włośnicy u dzika upolowanego pod Janiszewem przestrzegam i odwołuję się do zdrowego rozsądku podczas przerobu mięsa, które nie zostało zbadane przez weterynarza.**

W ubiegłym miesiącu z próbki pochodzącej od dzika, który dotarł do mnie od myśliwego z Łęki Małej, wykryłem potężną inwazję włośni. Jak się okazało, z zakażonego mięsa kilkanaście godzin wcześniej zrobiono kiełbasę. Nie będę po raz kolejny szczegółowo opisywał zagrożeń wynikających z konsumpcji zakażonego mięsa, odwołuję się do zdrowego rozsądku oraz artykułu z marca 2011 r. (Wieści z Gminy Poniec nr 3). Dzięki natychmiastowej interwencji Inspekcji Weterynaryjnej udało się zapobiec tragedii. Wyroby i pozostałe części tuszy, zostały zabezpieczone i zutylizowano, a poszkodowani natychmiastowo zostali poddani leczeniu. Dzięki odpowiednio szybkiej interwencji udało się uratować zdrowie, a może nawet życie amatorom niezbadanej w kierunku włośni dziczyzny. Kolejny raz apeluję, aby badać dziki oraz świnię w kierunku nosicielstwa włośni. Stanowczo ostrzegam również przed śmiertelnymi konsekwencjami spożywania mięsa przed otrzymaniem wiadomości o wyniku badań.

Włośnica jest ciężką chorobą spowodowaną przez spożycie mięsa zakażonego larwami nicienia z rodziny Trichinella. Znajdują się one w mięsie wieprzowym, końskim, dzikim i nutrii. W środowisku naturalnym nosicielami larw włośnia są: niedźwiedź, wilk, lis, drobne gryzonie i dzik. Właśnie ten ostatni jest największym zagrożeniem dla człowieka ze względu na jego spożywanie. Źródłem zakażenia dla człowieka jest mięso i jego przetwory, zawierające żywe larwy włośnia, które są bardzo odporne na obróbkę termiczną. Po spożyciu zakażonego mięsa larwy rozmadają się w świetle jelita cienkiego i drogą krwi przedostają się do mięśni przepony, barku, mięśni międzyżebrowych itd. Tam otaczają się torebką i pozostają do końca życia człowieka. Choroba różnie się objawia. Początkowo mogą to być objawy grypopodobne, zaburzenia żołądkowo-jelitowe, wysoka gorączka, obrzęk twarzy i powiek. W późniejszym stadium bywają uporczywe bóle mięśni. Przy dużej inwazji włośni zdarzają się nawet zejścia śmiertelne.



W 94. rocznicę powstania wielkopolskiego uczniowie Szkoły Podstawowej i Publicznego Gimnazjum w Poniecu nie zapomnieli o uczczeniu pamięci Powstańców Wielkopolskich. Zapalili znicze pod tablicą znajdującą się na ratuszu i nagrobku Powstańców na ponieckim cmentarzu. Wysłuchali również krótkiego wykładu, w którym zostały przypomniane najważniejsze fakty z dziejów powstania. W trakcie lekcji szkolnych obejrzeli jeszcze prezentacje multimedialne o powstaniu i wykonali gazetkę ścienną w Publicznym Gimnazjum.

PK

*W okresie przedświątecznym wszystkie dzieci z ponieckiego przedszkola zwiadywały wytwórnę bombek w Krzywniu. Dzieci zapoznały się z kolejnymi etapami powstawania kolorowych bombek choinkowych, różnymi ich rodzajami i wzorami. Poznały pomieszczenia, maszyny, urządzenia i rodzaj pracy wykonywanej przez dorosłych. Na koniec wycieczki każde dziecko dostało bombkę ze swoim imieniem. / PK*



Technik w stoczni rysujący części statków na blachach		„Jak Wisła szeroka” rzeka w Rosji	Chodzi w turbanie	Podatek graniczny Miękki metal o symbolu Cz	3	10	Starożytna kraina na terenach obecnej Francji podbita przez Cezara	
Zwój Tory w synagodze						Następstwo winy	Japońska gra planszowa	11
Średnio-wieczny student								
	1		Obecny 2013 Poziome drzewce mocowane do masztu i żagla				Niemiecki łącznik - litera „l”	Miara powierzchni gruntu
Pies Nel z powieści „W pustyni i w puszczy”		12		8	Sala wykładowa Długi, wąski wał polodowcowy		13	
Pierwszeństwo		Naturalny nawóz rolniczy z obory		7				
			Miasto portowe w Chorwacji nad Adriatykiem		4			6
	9	2	5					

1	2	3	4	2
5	2		6	7
8	9	10	11	7
	9	7	12	13



Rozwiązanie powstanie po przeniesieniu liter oznaczonych cyframi od 1 do 13 do odpowiednich kratek poniżej. Prawidłowe rozwiązanie należy przepisać na kartkę i wysłać lub dostarczyć do Gminnego Centrum Kultury Sportu Turystyki i Rekreacji w Poniecu. Rozwiązanie można też przesłać e-mailem na adres [krzywowka@gck.poniec.eu](mailto:krzywowka@gck.poniec.eu). Prosimy pamiętać o podaniu imienia, nazwiska i adresu zamieszkania. Wśród nadawców prawidłowych odpowiedzi wylosujemy nagrodę. Na rozwiązanie czekamy do 10 lutego. Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki brzmiało: **BOŻE NARODZENIE W ŚNIEGU**. Nagrodę wylosowała **Ewelina Wróblewska z Dzieżycyny**. Zapraszamy do GCKSTIR po odbiór nagrody.

## HOROSKOP

### Baran 21.03-19.04

Przed Tobą wyjątkowo udany miesiąc. W pracy wszystko ułoży się znakomicie. Ale najciekawsze będzie w życiu towarzyskim. Spotkasz dawnych przyjaciół, będzie zabawa i wspomnienia. Zdrowie dobre.

### Byk 20.04-20.05

Możesz liczyć na finansowe powodzenie. Być może otrzymasz propozycję nowej pracy albo przynajmniej nowych zajęć. Wystrzegaj się jednak tak zwanych dobrych rad. Nie wszyscy są Ci zyczliwi.

### Bliźnięta 21.05-21.06

Twoje myśli krążyć będą wokół spraw sercowych. Od dłuższego czasu ktoś jest bardzo Tobą zainteresowany. Nie unikaj spotkań i rozmów. Czas, byś trochę odpoczęła.

### Rak 22.06-22.07

W najbliższych tygodniach mogą pojawić się gorsze chwile, podczas których dokucać Ci będzie brak zrozumienia i niepokój. Zastanów się nad przyczyną takiego stanu rzeczy. Więcej odpoczywaj i dziel się obowiązkami.

### Lew 23.07-22.08

Staniesz przed szansą spełnienia jednego ze swoich marzeń. Nie rezygnuj z tego. Pod koniec miesiąca możesz oczekiwać dobrej wiadomości od kogoś bliskiego. Będziesz szczęśliwa.

### Panna 23.08-22.09

Po słabszym okresie nadchodzi upragniona odmiana. Wszystko, czego się dotkniesz, zakończy się sukcesem.

No i towarzysko zabylniesz. Dbaj jednak o kondycję, bo może dopaść Cię grypa.

### Waga 23.09-22.10

Zrób wszystko, by atmosfera w związku była znowu bardzo dobra. Szkoda czasu na kłótnie. W finansach bądź ostrożna, nie zaciągaj kredytów i nie ryzykuj. Zdrowie w normie.

### Skorpion 23.10-21.11

Najbliższe dni niosą powodzenie w każdej dziedzinie życia. Musisz jednak na to solidnie zapracować. Nie odrzucaj propozycji zawodowych i towarzyskich. Skontroluj zdrowie.

### Strzelec 22.11-21.12

Sprawy zawodowe mogą się trochę zagmatwać. Dlatego trzeba być bardziej aktywnym oraz kreatywnym i nie bać się zmian. W uczuciach stabilizacja i pełnia szczęścia.

### Koziorożec 22.12-19.01

Zrezygnuj z niektórych przyjemności i bardziej zaangażuj się w sprawy rodzinne i obowiązki domowe. Jesteś potrzebna bliskim. W pracy spodziewaj się pewnych zmian.

### Wodnik 20.01-18.02

Możesz teraz nie mieć czasu na spotkania towarzyskie. Pochłoń Cię sprawy zawodowe, bo w firmie będzie trochę niepokojów. Wszystko skończy się dobrze. Zaplanuj urlop na luty.

### Ryby 19.02-20.03

Nie zwracaj uwagi na drobne niepowodzenia i wytrwale realizuj swoje zamierzenia. Szybko zauważysz pierwsze efekty. W uczuciach coś niezwykłego. Może będzie to miłość na życie.

## DANIA Z PIECZAREK

### Zapiekanka

**Składniki:** 16 dużych pieczarek, 4 łyżki masła, 2 ząbki czosnku, 5 dag żółtego sera, pół cytryny, natka pietruszki, 1 łyżka oleju, sól, pieprz.

**Sposób wykonania:** Cytrynę dokładnie wyszoruj, sparz wrzątkiem. Z jej skórki zetnij cienkie wiórki. Pieczarki oczyść, dokładnie oplucz, osusz, odetnij nożki. Kapelusze obficie skrop sokiem z cytryny. Ząbki czosnku obierz, jeden pokrój w plasterki, drugi przepuść przez praskę. Masło utrzyj ze zmiażdżonym czosnkiem i połową wiórków. Doprav solą i pieprzem. Pieczarki ułóż w żaroodpornym naczyniu natłuszczonym olejem. Na każdą połóż trochę aromatycznego masła. Posyp je odrobiną startego sera, pozostałymi wiórkami ze skórki cytryny i posiekaną natką pietruszki. Przykryj,

wstaw do piekarnika nagrzanego do temp. 200 st.C i piecz ok. 20 min. Podawaj na przystawkę ze świeżą bagietką lub grzankami.

### Krokiety

**Składniki:** 1 szklanka mąki, 2 szklanki mleka, 3 jajka, olej, 1 szklanka tartej bułki, sól, pieprz. Na farsz: 75 dag pieczarek, 1 cebulka, 2 łyżki masła, 1 jajko, oregano, sól, pieprz.

**Sposób wykonania:** Z mąki, mleka, 2 jajek i szczypty soli rozmieszaj ciasto naleśnikowe. Usmaż cienkie naleśniki. Pieczarki oczyść, drobno posiekaj. Cebulę odbierz, pokrój w drobną kostkę. Cebulę i pieczarki przesmaż na maśle, poddus. Doprav solą i pieprzem, wystudź. Wymieszaj z 1 jajkiem. Farsz wykładaj na naleśniki, uformuj krokiety. Obtaczaj je w tartej bułce i smaź na patelni na średnio rozgrzanym oleju. Podawaj np. do czerwonego barszczu.

## HUMOR \* HUMOR \* HUMOR \* HUMOR \* HUMOR

Dyrektor oznajmia sekretarce:  
- *Podaję się do dymisji, pani Krysiu.*

- *O matko! A kto przydzie na pana miejsce?*

- *Kto? Z pewnością jakiś bałwan.*

- *O matko! - wdycha sekretarka. - Znowu?*

\*\*\*

- *Cześć Zenek, skąd dzwonisz, bo mi się numer nie wyświetla.*

- *Z domofonu, idioto!*

Podczas sesji egzaminacyjnej do pokoju wykładowcy wracza dwóch studentów i podaje indeksy do podpisu. Profesor zadaje dwa pytania.

- *Proszę odpowiedzieć, jak ja się nazywam i z czego jest ten egzamin?*

Studenci zrobili zdziwioną minę i mówią do siebie:

- *Kurcze, a mówili, że z niego taki luzak...*

## W ŚWIĄTECZNYM NASTROJU



W żytowieckiej szkole 7 grudnia odbył się zlot Świętych Mikołajów. Każdy z nich zawitał do klasy i przez cały dzień był jej przedstawicielem. Samorząd Uczniowski ogłosił poszukiwania najbardziej prawdziwego Świętego Mikołaja, który najlepiej wcielił się w jego rolę. Odnaleziono i wybrano dwóch z nich – w klasie V Szkoły Podstawowej i w klasie IIIb Gimnazjum.



Do Rokosowa 16 grudnia Święty Mikołaj przybył nie tylko ze swoją Śnieżynką, ale również z Elfem. Na niezwykle radosne spotkanie przybyło 50 dzieci. Zanim otrzymały paczki ze słodkościami, musiały wysłuchać wesołych opowieści oraz włączyć się do wspólnej zabawy, wykonywać ćwiczenia i śpiewać.



Spotkanie ze Świętym Mikołajem w Dzieżycynie odbyło się 16 grudnia. Organizatorki, czyli panie z Koła Gospodyń Wiejskich, zapewniły wszystkim dobrą zabawę oraz poczęstunek dzieciom i ich rodzicom.



Wieczór Mikołajkowy w Śmiłowie odbył się 8 grudnia. Dzieci stroiły choinkę, piekły pierniki, było śpiewanie kolęd. Każde z nich otrzymało paczkę z prezentami.



Do Szurkowa Święty Mikołaj przybył 16 grudnia z workiem pełnym prezentów na szkolny Festyn Świąteczny, który odbył się w Świetlicy Wiejskiej. Był program artystyczny oraz słodki poczęstunek. Podczas imprezy ogłoszone zostały wyniki plastycznego konkursu rodzinnego na najładniejszy łańcuch choinkowy. Pierwsze miejsce zajęła rodzina Poprawskich, drugie – Zygmuntów, trzecie – Czwojdzów, a czwarte – Sikorów.



Do Szkoły Podstawowej w Poniecu uwielbiany przez dzieci starszerek z długą, siwą brodą przybył 6 grudnia. Witając wszystkich uśmiechem, pozdrawiał i - co najważniejsze - wręczał paczki.



W Bączylesie spotkanie gwiazdkowe odbyło się 21 grudnia.



Do Drzewiec Święty Mikołaj przybył 16 grudnia ze swoją Śnieżynką. Wszystkie dzieci podczas spotkania wigilijnego otrzymały paczki z prezentami. Każdy miał okazję skosztować słodkich domowych wypieków i wspólnie śpiewać kolędy.



Na okoliczność pierwszej oficjalnej w Grodzisku wizyty Świętego Mikołaja dzieci z rodzicami wysprzątały zabytkowy wiejski spichlerz, przygotowali ozdoby świąteczne i choinkę. Radość ze spotkania była ogromna.



Do Czarkowa Święty Mikołaj zawitał 9 grudnia z inicjatywy Koła Gospodyń Wiejskich.



Uczniowie klas drugich Szkoły Podstawowej w Poniecu wystawili 21 grudnia w sali widowiskowej GCKSTiR jasełka „Bóg się rodzi”. Szkolne świętowanie zakończyło się spotkaniami wigilijnymi w klasach – uczniowie wraz z wychowawcami dzielili się opłatkami, śpiewali kolędy, składali sobie życzenia.



Ponieccy gimnazjaliści również 21 grudnia wystawili w sali GCKSTiR jasełka. Inscenizacja została przygotowana przez klasę IIIa pod okiem księdza Mateusza Ryby. Wcześniej wszyscy w swoich klasach mieli spotkania wigilijne, podczas których były miłe rozmowy o minionym roku i planach na 2013, życzenia i dzielenie się opłatkami.

## \* FERIE \* FERIE \* FERIE \*



Występ magika i klauna Pana Żabka w Zespole Szkół w Żyto-  
wiecku cieszył się ogromnym zainteresowaniem dzieci.



Podczas halowego turnieju piłki nożnej dla klas IV-VI pierwsze  
miejsce zajęli Igor Chwedoruk, Damian Ratajczak i Krzysztof Ma-  
tecki. Gratulujemy!



W sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Poniecu odbył się  
turniej unihokeja dla gimnazjalistów.



Przedszkolaki z Łęki Wielkiej z dużym zaangażowaniem zajmują się  
dokarmianiem ptaków. Opiekowanie się ptakami trwa od pierwszych  
chłodnych dni, tak aby zwierzęta przyzwyczyły się do miejsca, w którym  
zimą będą mogły znaleźć pożywienie. Obecnie przedszkolaki mają okazję  
obserwować całe rodziny ptaków, które przylatują do karmnika.